Troje dzieci spłonęło żywcem

Rok XIII. Nr. 183 — SOSNOWIEC, środa 6 lipca 1938 roku. — Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁE[illegible]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a TELEFONY [illegible]kcji 6.16.92 [illegible]cji 6.14.97 [illegible] 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego [illegible] Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Le[illegible]

Krwawy odwet Żydów w Palestynie

za stracenie Ben-Jussufa

LONDYN, 5. 7. Mszcząc się za zastrzelenie kolonisty żydowskiego przez Arabów i za rozstrzelanie Ben Jussufa Żydzi palestyńscy podjęli we wszystkich miastach gwałtowną akcję odwetową przeciwko Arabom.

W ciągu tylko jednego dnia wczorajszego zabitych zostało w Jerozolimie i Jaffie 24 Arabów a 15 odniosło rany.

W Jerozolimie Żydzi rzucili bombę na autobus arabski. Trzech Arabów zginęło, a 7 zostało zranionych. Ponadto w różnych miejscach Jerozolimy doszło do zamachów rewolwerowych. I tak w pobliżu konsulatu amerykańskiego postrzelony został jeden Arab, a dwaj zostali zabici w dzielnicy żydowskiej.

Na granicy Jaffy i Tel-Avivu terroryści żydowscy zastrzelili dwu robotników arabskich, pracujących w niemieckiej fabryce.

W śródmieściu Jaffy z grupy sześciu Arabów, którzy znienacka zostali zasypani kulami rewolwerowymi, zmarło dwóch.

Na znak protestu przeciwko terrorowi żydowskiemu sklepy i biura arabskie w Jaffie zostały zamknięte. W mieście panuje podniecenie. Próby urządzenia demonstracji przeciwżydowskiej zostały przez policję stłumione.

W Jaffie i Tel-Avivie, a także w Jerozolimie, ogłoszono znów stan wyjątkowy.

Partyzanci arabscy ze swej strony również wzmogli akcję zbrojną przeciw Żydom i Anglikom.

Grupa partyzantów napadła jednocześnie od strony syryjskiej i palestyńskiej na zasieki z drutów kolczastych zbudowane na granicy syryjskiej.

Zasieki zostały zniszczone na przestrzeni 20 km.

Inny silny oddział arabski wciągnął w rejonie Tulkarem w zasadzkę oddział wojsk brytyjskich. Wywiązała się zacięta walka, która mimo przewagi Anglików, dysponujących artylerią i samolotami, trwała cztery godziny.

Arabowie wycofali się następnie według przewidzianego planu, unosząc z sobą 7 zabitych i 23 rannych. Ilość ofiar po stronie angielskiej nie została podana do wiadomości publicznej.

W Faridaya 70 partyzantów arabskich napadło na fermę rządową i spaliło wszystkie jej zabudowania. Pod Tulkarem partyzanci zdobyli policyjny skład broni i zabrali 22 karabiny i dużą ilość amunicji.

Władze mandatowe aresztowały w ostatnich dniach 19 żydowskich rewizjonistów, z czego 12 w Tel-Avivie, a 7 w Jerozolimie.

W dwóch żydowskich dzielnicach Jerozolimy ustawiono na koszt ludności policyjne posterunki.

Sesja nadzwyczajna Sejmu

zakończy się w b. tygodniu

WARSZAWA, 5. 7. Nadzwyczajna sesja Sejmu zbliża się już ku swemu końcowi. W środę Sejm na plenarnym posiedzeniu zajmie się wszystkimi pozostałymi jeszcze do rozpatrzenia ustawami, za wyjątkiem ustaw samorządowych. W czwartek zwołane będzie ponownie posiedzeniu Sejmu, na którego porządku znajdą się wszystkie **sprawy samorządowe rozpatrywane w ostatniej sesji.**

W razie, gdyby, jak przypuszczają zresztą, na czwartkowych posiedzeniu sprawy te nie zostały załatwione ostatecznie, zebrałby się jeszcze raz Sejm w piątek, celem całkowitego wyczerpania porządku obrad sesji nadzwyczajnej.

Przyszły tydzień poświęcony będzie obradom Senatu. Po tym zebrałby się raz jeszcze Sejm dla rozpatrzenia ewentualnych poprawek wprowadzonych przez Senat do sejmowego brzmienia ustaw. W ten sposób około 20 bm. sesja nadzwyczajna dobiegnie końca na skutek wyczerpania porządku obrad.

Groźny pożar w Paryżu

setki robotników bez dachu nad głową

PARYŻ, 5. 7. Wczoraj krótko przed północą wybuchł olbrzymi pożar w największej francuskiej fabryce kulis teatralnych w Boulogne pod Paryżem.

Po 20 minutach od chwili zauważenia ognia stały już w ogniu warsztaty fabryczne na przestrzeni kilku tysięcy metrów kwadratowych.

Wobec groźnej sytuacji i możliwości ogarnięcia przez płomienie całej dzielnicy, przybyły z Paryża liczne straże ogniowe. Walka z rozszalałym żywiołem była niezmiernie ciężka. Mimo, iż straż rozporządzała 30 pompami ogień począł przerzucać się na sąsiadujące z terenami fabrycznymi domy i gmachy, w których mieszczą się mieszkania robotnicze.

Wśród mieszkańców wybuchła panika. Kilka tysięcy robotników opuściło swe mieszkania. Niektórzy nie uratowali dosłownie nic ze swego mienia, pozostawiając je na pastwę płomieni.

Panika ogarnęła również tych, którzy znajdowali się daleko od ośrodka pożaru. W strachu, że ogień strawi całą dzielnicę, wynosili na ulice i pospiesznie przewozili na odleglejsze miejsca nawet meble, rozbijając na placach obozy pod gołym niebem.

Po dwugodzinnej wytężonej akcji ratunkowej zdołano zapobiec dalszemu rozszerzaniu się ognia, który objął już liczne domki robotnicze i pięć wielkich kamienic czynszowych.

Ofiar śmiertelnych w ludziach, jak dotychczas stwierdzono, nie ma — Bardzo wiele osób poważnie zatrutych dymem podczas ratowania swego mienia, musiano odwieźć do szpitala. Straty materialne są bardzo duże.

DONIOSŁA KONFERENCJA

w sprawie podniesienia gospodarczego ziem wschodnich

WARSZAWA, 5. 7. Dziś odbyła się w gmachu Ministerstwa Przemysłu i Handlu konferencja, poświęcona gospodarczemu podniesieniu ziem północno - wschodnich. Po powitaniu obecnych, dłuższe przemówienie wygłosił minister A. Roman, podkreślając ważność sprawy podniesienia gospodarczego ziem północno - wschodnich.

Następnie wygłosił referat dyrektor Departamentu Ministerstwa Skarbu, W. Martin, który mówił na temat środków finansowych, asygnowanych na inwestycje na ziemiach północno-wschodnich oraz o polityce podatkowej i kredycie.

Dyrektor Kaczmarkiewicz z Ministerstwa Komunikacji omówił problematy komunikacyjne ziem północno-wschodnich w świetle dezyderatów sfer gospodarczych tych ziem.

Dyrektor Departamentu Ministerstwa Opieki Społecznej Zieliński omówił działalność tego Ministerstwa na obszarze ziem północno-wschodnich.

Mussolini odwiedzi P. Prezydenta R. P. w Lovranie

Wczorajszy „Dobry Wieczór” w korespondencji własnej z Lovrany donosi, że za parę tygodni odwiedzą Pana Prezydenta R. P. w willi San Michelo w Lovranie szef rządu włoskiego Benito Mussolini i minister spraw zagranicznych p. Ciano.

Aresztowanie Dymitrowa

Nowa czystka w Sowietach

LONDYN, 5. 7. Wczoraj obiegła Moskwę sensacyjna pogłoska o aresztowaniu słynnego komunisty Dymitrowa.

Jak wiadomo Dymitrow swego czasu stanął przed sądem niemieckim w Berlinie oskarżony wraz z dwoma Bułgarami o podpalenie Reichstagu.

Po skazującym wyroku został w drodze wzajemnej wymiany odesłany do Rosji Sowieckiej, gdzie w bardzo krótkim czasie zajął wybitne stanowisko w partii.

Wpływy Dymitrowa wzrastały z dnia na dzień, był on poprostu prawą ręką Stalina i wraz z nim bywał na wszystkich uroczystościach partyjnych.

Ostatnio jednak, na skutek niepowodzeń Frontu Ludowego w Hiszpanii i we Francji, wpływy Dymitrowa poczęły maleć coraz bardziej. W rządowych sferach sowieckich mówiono coraz głośniej, że niepowodzenia Frontu Ludowego za granicę, należy przypisać nieudolności Dymitrowa i w związku z tym powstał projekt usunięcia go od sprawowania wszelkich godności.

Krwawe walki w Hiszpanii

Powstańcy rozbili dwie brygady rządowe

SALAMANKA, 3.7. Komunikat powstańczy kwatery głównej: Na froncie Teruelu odparli wczoraj powstańcy wszystkie ataki nieprzyjacielskie i przeszli do przeciwnatarcia, zdobywając 7 km. terenu. Wojska rządowe stawiały zacięty opór, zmuszone jednak zostały do cofnięcia się po poniesieniu znacznych strat w ludziach i materjale wojennym.

Na stronę powstańczą przeszła znaczna liczba żołnierzy, a także i oficerów rządowych.

Na froncie castelonskim, na odcinku Tales, zajęły oddziały, dowodzone przez gen. Garcia Valino miejscowość Belnitandua, dotarły do rzeki Veo i zajęły szereg wyniosłości górskich, położonych na północ od brzegu tej rzeki. Na odcinku Bechi zajęli powstańcy miejscowość Artana wraz z klasztorem Santa Christina oraz miasteczko Castroburg.

Na odcinku przymorskim zdobyli powstańcy łańcuch górski Puntal.

Zapasy zdobytego na tych odcinkach przez powstańców materjału wojennego są bardzo znaczne. Rządowe brygady, 48-ma i 208-ma, zostały doszczętnie rozbite. Lotnictwo powstańcze bombardowało wczoraj koszary w Tortosa oraz fabryki amunicji w Algemesi.

W nocy z poniedziałku na wtorek bombardowały samoloty powstańcze północne przedmieścia Barcelony, Badalona i San Adrian. Wyrządzone szkody są znaczne.

MADRYT, 3. 7. Komunikat ministerstwa obrony:

Na wszystkich odcinkach frontu wschodniego trwają zacięte walki. Miejscami udało się nieprzyjacielowi poprawić swe linie. Akcja ta jednak okupiona została wielkimi z jego strony stratami.

Zgon R. Starzyńskiego

DYREKTORA NACZELNEGO POLSKIEGO RADIA.

Wczoraj w nocy zmarł nagle na anewryzm serca w wieku lat 48 śp. Roman Leon Starzyński, dyrektor naczelny Polskiego Radia.

Ze zgonem śp. Romana Starzyńskiego ubywa postać o dużych zasługach i zaletach.

Mając za sobą piękną kartę służby żołnierskiej, pracuje kolejno na odpowiedzialnych stanowiskach w urzędach państwowych, jako dyrektor PAT-a, jako szef gabinetu ministra poczt i telegrafów w końcu odznacza się wybitnymi zasługami w niezmiernie ważnej dziedzinie radiofonizacji kraju i ogromnego rozwoju radia. W osobie śp. Romana Starzyńskiego ubywa dzielny żołnierz i rzutki organizator o wielkim zasięgu energii i wiedzy.

Zastraszający pochód pryszczycy

Najbardziej zagrożone woj. poznańskie

Według meldunków, nadesłanych do min. rolnictwa w okresie od 19 do 25 czerwca br. zarazę pryszczycy stwierdzono w 2623 miejscowościach na terenie całej Polski.

Według województw, nasilenie pryszczycy przedstawiało się następująco: woj. białostockie — 41 miejscowości,

kieleckie — 390 miejscowości, krakowskie — 116 miejscowości, lubelskie — 61 miejsc., lwowskie — 70, łódzkie — 340, pomorskie — 227, poznańskie — 1045, Śląsk — 193, wołyńskie — 208, warszawskie — 2 miejscowości.

W okresie sprawozdawczym pryszczycy zlikwidowano przez wybicie wszystkich zwierząt gospodarskich tylko w jednej miejscowości, pryszczyca wygasła samorzutnie w 198 miejscowościach.

Tak więc na dzień 25 czerwca pryszczycą objętych było 2424 miejscowości, liczących razem 16.400 zagród za każonych.

W porównaniu ze stanem z dnia 18 czerwca, kiedy to pryszczyca obejmowała 10.704 zagród, zaraza ta rozszerzyła się na dalsze 5.696 zagród, czyli o przeszło 56 proc.

Żywe pochodnie na tratwie

w czasie wianków w Siemianowicach

W czasie urządzonych przez Ligę Morską i Kolonialną wianków na stawie kopalnianym w Siemianowicach, wydarzył się tragiczny wypadek.

Wieczorem wpuszczono m. in. na staw tratwę. Na tratwie ustawiono kilka sztucznych palm oraz rozpalono ognisko. Wokół ogniska tańczyło kilku przebranych za murzynów, z botników, których ciała wysmarowano olejami i sadzą, z opaskami z papieru. **Kiedy tratwa wypłynęła na staw, murzyni rozpoczęli dokoła ogniska tańce, które niestety zakończyło się tragicznie.**

W pewnej chwili prawdopodobnie pod wpływem wiatru zajęły się na kilku „murzynach" przepaski od ogniska. Buchnął płomień, który momentalnie objął wysmarowane ciała robotników.

Kilku z nich, którzy umieli pływać, rzuciło się do wody, innych nie umiejących pływać wyratowano na tratwie.

Czterech z pośród tych ostatnich odniosło ciężkie poparzenia. Po pewnym czasie odtransportowano ich karetką pogotowia do szpitala hutniczego w Siemianowicach.

Byli to: 17-letni Bronisław Dulewski, 19-letni Herbert Wierzinok, oraz Polesław Pieńdziak i Roman Janta.

Najcięższym poparzeniom uległ Dulewski, który zmarł wśród strasznych męczarni.

Beznadziejny jest stan Wierzinoka i Janty.

Jak słychać, rodzina Dulewskich wystąpić ma ze skargą o odszkodowanie z powodu tragicznej śmierci Bolesława Dulewskiego. Proces wykaże niewątpliwie, kto ponosi w tym wypadku winę.

W telegraficznym skrócie

KOBIETA W RZĄDZIE IRLANDZKIM

W Irlandji po raz pierwszy weszła w skład rządu kobieta. Jest nią p. Dehra Parker. Objęła ona funkcję podsekretarza stanu w irlandzkim ministerstwie oświaty. P. Dehra Parker należy do partji unionistów.

GOEBBELS ZEZWOLIŁ ŻYDOM NA PRODUKCJĘ FILMÓW W BERLINIE

Ministerstwo propagandy w Berlinie zezwoliło Żydom na założenie żydowskiego towarzystwa produkcji filmowej pod warunkiem, że filmy będą dotyczyć tylko tematów żydowskich a głównie emigracji Żydów z Niemiec do Palestyny i na Madagaskar, a nadto, że aktorami, urzędnikami i robotnikami tych przedsiębiorstw będą sami Żydzi.

PRAGA NIE MA PIENIĘDZY NA MASKI GAZOWE

Jak wiadomo, rząd czechosłowacki zarządził, że każdy obywatel musi być zaopatrzony w maskę gazową. Niezamożnym polecono składać podania o przyznanie masek bezpłatnie. Podań wpłynęło przeszło 200.000, czyli że 20 proc. ludności Pragi jest za biedna na kupno maski.

BOHDAN LEKSZYCKI

POTWÓR BELLEVILLE'A

Powieść spirytystyczna

27)

Rzuciłem się do łoża starego Manuela. Handlarz diamentów leżał na wznak, dusząc się widocznie. Ręce jego odpychały bezsilnie coś — coś niewidzialnego...

Psy wyły okropnie, murzyni wydawali okrzyki trwogi, biegając bezradnie po schodach i korytarzach.

Wskoczyłem na łóżko, aby przyjść z pomocą dławionemu Manuelowi i ręce moje natrafiły na jakiś kształt, a oczy — przyzwyczajone już do mroku — odróżniły postać, klęczącą na piersiach handlarza. Była uformowana jakby z przejrzystej szarej waty, a pięści moje wściekle spadające na jego plecy — natrafiały na słaby opór. Podobnego uczucia doznawałoby się zapewne,uderzając pięściami w wodę, nie — raczej w oliwę, w gęsty olej, w którym pływa wata, mnóstwo waty, przesiąkłej tym ciężkim olejem...

Stary Manuelo znieruchomiał; ręce jego opadły bewładnie na posłanie. Wiedziałem, że nie umarł, że zemdlał tylko z przerażenia, bo oto dłonie, widmowe dłonie potwora oderwały się od jego szyi, usiłując dosięgnąć mojej...

Poczułem na gardle ucisk zimnych, przedziwnie miękkich palców. Szarpnąłem się gwałtownie, ale upiorne palce nie oderwały się od mojej szyi, przeciwnie—zacieśniły jeszcze chwyt. Rzuciłem się na potwora całym ciężarem i spadłem z łóżka, przygniatając go do podłogi. Jedna dłoń puściła moje gardło, lecz druga wpijała się w krtań. Brakowało mi już tchu i jak oszalały rwałem miękkie cielsko straszliwego wroga, rozstępujące się pod mojmi ciosami.

Ręka potwora, dławiąca mnie, oderwała się i spadła na deski podłogi. Usłyszałem przerażający, dziki, bełkot nie mający w sobie nic ludzkiego — i ręka zjawy znowu połączyła się z ramieniem, poprostu przyrosła...

Walczyłem zaciekle, miotając się po podłodze i roztrącając sprzęty. Nie wiem, jak długo to trwało, lecz czułem, że ulegnę za chwilę. Potwór był słabszy ode mnie, ale siły jego były niespożyte; zdawał się nie odczuwać zmęczenia i podczas gdy ja walczyłem resztkami mocy, on wciąż jednakową zajadłością usiłował mnie zdławić...

Odtrącając jego rękę, uporczywie sięgającą mego gardła, przewróciłem kulawy stolik. Na podłogę spadł z brzękiem jakiś przedmiot. Był to starodawny nóż indyjski, pozostawiony przez od dawna już zmarłego poszukiwacza diamentów, sprzedającego Manuelowi zdobyte kamienie.

Pochwyciłem nóż i począłem zadawać potworowi cios za ciosem, kłując i krając jego miękie, flakowate cielsko. Ostra jak brzytew klinga cięła nieraz przez całą długość kadłuba i choć po jakimś czasie niknywające rany zrastały się, przecież „upiór z Rio" słabł z każdą minutą. Ręce jego były coraz bezsilniejsze, coraz bardziej wiotkie, wreszcie potwór, wydawszy dziwny odgłos, podobny do trzaśnięcia rozwścieczonego kota, wyrwał się z uścisku moich ramion...

Dopadłem go przy oknie, ale dłonie moje pochwyciły tylko coś nieuchwytnego, coś przeciekającego się przez palce jak woda a później przeciecy samo powietrze i potwór zniknął, rozpłynął się w mroku sypialni...

Opadłem ciężko na łóżko, na którym leżał wciąż jeszcze zemdlony handlarz diamentów. Przed oczami przebiegały mi czerwone i białe płatki, zdawało mi się, że i ja stracę przytomność.

— Co to było, Senor! — wykrztusił metys. — Duch!

— Sztuczny człowiek... — odrzekłem machinalnie.

— Co?!.. — stęknął. — Sztu... Nie! Carramba, przecież on żył!.. Widziałem jego ruchy, jego oczy... Chciałem strzelać, ale bałem się, że trafię w Senora..

Co on mówił... — myślałem z trudem. — Oczy?..

— Widział pan jego oczy? — zapytałem, przezwyciężając straszliwe znużenie.

— Były straszne, Senor! Sam ogień, zielony i żółty... A twarz! Niby ludzka, ale rysy, choć zatarte, wyrażały złość i chytrość...

— Jak pan mógł dojrzeć to wszystko? Było przecież ciemno. Ja nic z tego nie widziałem.

— Bo pan walczył, Senor, twarzą w twarz. A ja stałem i tylko patrzyłem, nie wiedząc, co robić. Nigdy nie zapomnę tej okropnej gęby...

Przywrócony do przytomności stary Manuelo własnoręcznie wydobył z ukrycia omszały gąsiorek madery.

— Och, Senor! — mówił. — Jeszcze chwila i stałbym się naprawdę dziewięćdziesiątąsiódmą ofiarą „upiora z Rio"!..

Madera była bardzo stara i dobra; przywróciła mi siły prędzej, niż myślałem.

d. c. n.

Wyścig zbrojeń

Wyścig zbrojeń morskich już się rozpoczął. Zawarty w Londynie dnia 25 marca 1936 roku, po długich i żmudnych pertraktacjach traktat morski, został zmieniony w jednym z najważniejszych swoich postanowień. Mianowicie w punkcie określającym maksymalny tonaż okrętów wojennych. Był on ustalony na 35 tysięcy ton. Wielkie mocarstwa morskie ściśle w ostatnich latach przestrzegały tej granicy. Rozstanie się z nią nie było rzeczą łatwą. Bowiem pomijając wszelkie względy pacyfistyczne, koszt budowy olbrzymów morskich jest tak wielki, że wyścig na tym polu musi prowadzić do katastrofalnych rezultów finansowych. Stąd właśnie ogólne dążenie do międzynarodowych ograniczeń. Traktat londyński nigdy nie był dontateczną zaporą w tej dziedzinie. Podpisu odmówiła Japonia. Jej też zbrojenia stały się przyczyną rewizji postanowień z przed dwóch lat. Jak wysoko te zbrojenia sięgają, czy istotnie przekroczyły granicę 35.000 ton, jakie są dalsze plany japońskie — wszystko to są pytania, na które brak oficjalnych odpowiedzi.

Japonia wychodzi z założenia, że ponieważ globalny tonaż jej okrętów wojennych jest niższy od tonażu angielskiego, lub amerykańskiego, musi ona zachowywać w tajemnicy swe plany. Przy dzisiejszej organizacji służby wywiadowczej trudno jest ukryć zupełnie budowę noworzesnych kolosów morskich. To też opierając się na informacjach nieoficjalnych Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja zwróciły się do Japonii o miarodajne wyjaśnienia. Japonia wyjaśnień odmówiła.

Po rozmowach trwających cały kwiecień, maj i czerwiec, sygnatariusze układu londyńskiego postanowili podnieść maksymalny tonaż z 35.000 na 45.000 ton. Jak widać z oświadczeń Quai d'Orsay, Francja stara się wszelkimi sposobami zapobiec jej decyzji. Głównie ze względów finansowych, które mają tak wielką wymowę, że Francja nie skorzysta z przysługującego jej obecnie prawa budowy silniejszych jednostek. Pozostanie przy dotychczasowych normach tak długo oczywiście, jak długo nie przekroczy ich żadne kontynentalne mocarstwo europejskie, to znaczy Włochy lub Niemcy.

Inaczej przeciwnie się ma sprawa z Anglią, a przede wszystkim z Ameryką, która jest główną przeciwniczką ograniczenia tonażu, jak wynika z komentarza londyńskiego „Times'a". Fakt, że nowa granica została ustalona na 45.000 ton, co stanowi podniesienie o 30 proc., jest skutkiem jedynie odmowy przyjęcia niższej cyfry przez Stany Zjednoczone. Anglja wprawdzie nie ma zamiaru korzystać natychmiast z nowych postanowień. Rząd brytyjski podkreśla, że nie istnieje żadna rywalizacja morska między Imperium Brytyjskim a Stanami Zjednoczonymi. Czy tak jednak jest rzeczywiście? „Times" powiada: Każda wyższa granica tonażu przyjęta przez jakiekolwiek mocarstwo, staje się niewątpliwie przykładem. Wyścig zbrojeń morskich taki, jaki istniał w 1914 roku, nie został jeszcze podjęty. Każde rozszerzenie ram tak cierpliwie przyjętych przed dwoma laty, zbliża niebezpieczeństwo tego wyścigu.

Podpisanie nowego protokułu zostało powitane z prawdziwym zadowoleniem nie tylko w Waszyngtonie. Na pierwszy ogień ma pójść, jak twierdzi admirał Leahy, budowa okrętów o tonażu około 42.000 ton. Potem nastąpią niewątpliwie dalsze zamówienia.

Przeciw komu są zwrócone te postanowienia? Odpowiedź jest tylko jedna: przeciw Japonii. Czyżby Stany obawiały się, że Japonia pochłonięta wojną w Chinach, mając stale przed oczami groźbę konfliktu zbrojnego z Rosją sowiecką, waży się na zaatakowanie posiadłości amerykańskich?

Zagadnienie to jest ogromnie skomplikowane. Wchodzą tu w grę interesy amerykańskie w Chinach i pozycja Stanów na Pacyfiku. Nie wyjaśniona jest sprawa Filipin. Wprawdzie traktat z 1934 roku zapewnia im od 1946 roku pełną niepodległość. Wątpić jednak należy czy Ameryka posunie swoje desinteressement aż do oddania archipelagu pod wpływy japońskie.

Polskość naszego rzemiosła

Niesłychana napaść „Ostlandu"

na Polskę i rzemiosło polskie

Niemieckie pismo „Ostland", wychodzące w Berlinie w niesłychany sposób zaatakowało polskie rzemiosło, zarzucając mu, iż na Międzynarodowej Wystawie w Berlinie wystawiło dzieła rąk niemieckich rzemieślników, a w dziejach swych nigdy nie było rdzennie polskim.

W związku z tym minister spraw wewnętrznych odebrał debit pocztowy pismu „Ostland" i zakazało jego rozpowszechnianie w Polsce.

Atak niemieckiego pisma napotkał na należytą odprawę całej w kraju opinii.

Trzeba podkreślić, że na polu wytwórczości, będącej w dawnych wiekach wytwórczością wyłącznie rzemieślniczą, nie należeliśmy do narodu pionierów, ale też i mało posługiwaliśmy się rzemieślniczym kondotierstwem. Już od czasów Zygmuntowskich coraz mniej nazwisk niemieckich notuje rejestr rzemieślniczy państwa polskiego, a jak pisze Tadeusz Korzon od połowy VII wieku Rzeczpospolita była śpichlerzem Europy; płynęły wiślaną falą do Gdańska płody rolne i wytwory rąk polskiego rzemieślnika. Ciągnęły ładowne wozy do granicy węgierskiej, Anglia, Holandia, Francja, Włochy i Hiszpania należały do stałych odbiorców polskiego rynku zbytu.

Nie była to zasługa niemieckiego rzemieślnika, którego udział w wytwórczości polskiej już w epoce Jagiellońskiej malał wybitnie, przemysł i rzemiosło polskie wyzwoliło się z pod wpływów obcych, unaradawiając się w szybkim tempie. Zanika żywioł niemiecki, liczny w początkach rzemiosł sprowadzany za Piastów do Polski, zwiększa się intensywnie polski stan posiadania, tak, że już za obu Zygmuntów stosunek producentów niemieckich do polskich wyrażał się jak 1:9. Na dziewięciu Polaków jeden Niemiec. Więc gdzież ta reklamowana przez tygodnik niemiecki w dziejach Polski supremacja germańskiego rzemiosła?

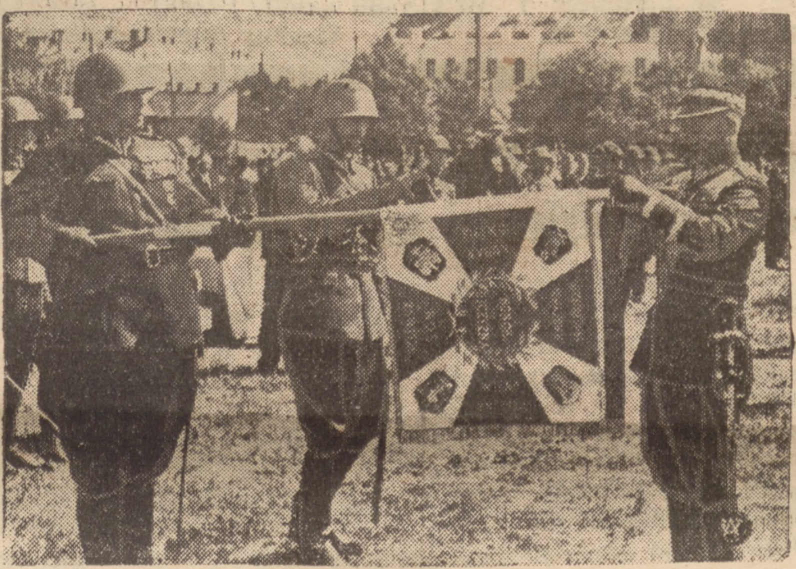
Wśród rzemieślników i właścicieli zakładów wytwórczych, jak pisze wybitny tego zagadnienia znawca, Ignacy Baranowski przeważał element polski, względnie spolszczony, a jedyną pozostałością wpływów niemieckich w przemyśle i rzemiośle — wyrażenia i nazwy techniczne. Mówiąc o przemyśle metalurgicznym w okresie „złotego wieku", pisze Baranowski, iż „wśród znanych nam majstrów przedsiębiodców pracujących w polskim przemyśle metalurgicznym, w wieku XVI przeważają Polacy. Wśród kuźników więc, prowadzących „hamry" na terytorium starostwa krzepickiego, spotykamy w roku 1569 Łojków, Panków, Kawków, Warchołów. Zawadzkich wśród mistrzów pracujących w r. 1534 w kuźnicach łag w skich biskupów kujaw. spotykamy Krzysztofa Walkiewicza, Andrzeja Tomicza, Jana Jandrowicza".

Promieniując z Małopolski przemysł żelazny rozprzestrzenił się szybko i poza granicami etnograficznej Polski. Powstaje szereg kopalń rudy żelaznej i kuźnic na Rusi Czerwonej. W r. 1565 spotykamy wiele tego rodzaju zakładów w ziemi przemyskiej i w Halickim pod miastem Kałuszą, w ziemi lwowskiej w starostwie grodeckim, w ziemi chełmskiej, w dzierżawach Chodczu i Petryłowie. Pionierami przemysłu żelaznego na Rusi byli już w piętnastym wieku majstrowie polscy i tak w 1429 r. w powiecie grodeckim, w miejscowości Starzyska zakłada fabrykę żelazną niejaki Marcin Kaleta.

Bezkrwawą walkę toczyło przez wiele lat za Zygmunta Augusta konwisarstwo polskie, wyzwalające się z pod importu wyrobów cynowych z Norymbergi i Wrocławia. Mistrzowie polscy konwisarscy: Paweł Kortan z Krakowa, Albert Gemla, Franciszek i Wojciech Łyszczowie z Warszawy, wyjednali w 1570 r. u Zygmunta Augusta skasowanie przywileju, pozwalającego na przywóz towarów konwisarskich z Niemiec, motywując, iż niesprawiedliwie jest „ażeby ludzie obcy cieszyli się takimi samymi wolnościami i prerogatywami jak poddani polscy".

Przeglądając rejestry majstrów polskich z każdej dziedziny wytwórczości w epoce największego rozkwitu przemysłu i rzemiosła polskiego, spotykamy w przeważającej liczbie nazwiska Polaków, mowiące wyraźnie o powstaniu i rozwoju naszej rzemieślniczej wytwórczości.

L. Wr.



PAN MARSZAŁEK ŚMIGŁY-RYDZ W WILNIE.

Po skończeniu uroczystej ceremonii poświęcenia i przekazania 7-miu oddziałom artylerii sztandarów ufundowanych przez społeczeństwo województwa wileńskiego, Pan Marszałek Śmigły-Rydz udekorował nadanym uprzednio krzyżem Virtuti Militari sztandar jednego z pułków (moment dekoracji na zdjęciu).

Na froncie politycznym

CZY SEN. BARTEL OPRACOWUJE PROJEKT ORDYNACJI WYBORCZEJ?

W kołach politycznych znów pojawiły się pogłoski, jakoby sen. Bartel opracowywać miał nowy projekt ordynacji wyborczej do ciał parlamentarnych. Podkreślić jednak należy, że gdyby wersja ta odpowiadała prawdzie, to i wówczas nasunęłyby się trudności natury prawnej gdyż — jak wiadomo — Senat nie ma inicjatywy ustawodawczej. W związku z tym agencja „Kabel" podaje charakterystyczny głos „Wici", które omawiając wybór marszałka Sławka, twierdzą, iż zmiana na stanowisku marszałka Sejmu będzie miała znaczenie w jesieni, gdy będzie rozważany projekt nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu „opracowywany przez senatora Bartla".

CZY ROZWIĄŻE SIĘ?

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", utworzony przed dwoma laty Klub 11-go Listopada prawdopodobnie rozwiąże się z braku przejawów szerszej działalności politycznej. Duża liczba członków tej organizacji należy już obecnie do Obozu Zjednoczenia Narodowego a nawet niektórzy członkowie piastują godności członków Rady Naczelnej.

NARADY ZWOLENNIKÓW MARSZAŁKA SŁAWKA.

W dn. 4 bm. w gmachu sejmowym w apartamentach jednego z wybitniejszych posłów odbyła się poufna konferencja grupy posłów i senatorów, zwolenników marszałka Sławka. W konferencji tej brał udział poseł gen. Lucjan Żeligowski oraz szereg wybitnych osobistości z poza parlamentu.

WYROK NA SZPIEGÓW

Sąd wojenny w Paryżu skazał za szpiegostwo — Ettiene Huberta obywatela belgijskiego, na 15 lat więzienia i Rene Devalland, obywatela francuskiego na 5 lat.

Ile milionów ludzi

zwiedzi nowojorską wystawę

Planowana na 1939 rok światowa wystawa w New Yorku zgromadzić ma — według przewidywań organizatorów — około 50 milionów zwiedzających.

Myszv zjadły

1.100 ZŁOTYCH

Do Banku Ludowego w Śliwicach, pow. tucholskiego zgłosił się zrozpaczony rolnik Stefan Góralczyk ze wsi Zazdrość, prosząc o wymianę całkowicie zniszczonych dwóch banknotów 500-złotowych i siedmiu 100-złotowych.

Jak się okazało Góralczyk pieniądze te, otrzymane jako premię asekuracyjną za spalenie się stogu i stodoły, schował w mieszkaniu pod podłogę.

Można sobie wyobrazić jego rozpacz i przerażenie, gdy zajrzawszy do kryjówki, stwierdził, że pieniądze są pogryzione przez myszy. 600 złotych udało się odzyskać przez wymianę na dobre banknoty, natomiast 1100 złotych bezpowrotnie przepadło. A tak łatwo było uniknąć straty składając pieniądze na książeczkę oszczędnościową w P. K. O.

Zbiory tegoroczne będą niezłe

Najbardziej ucierpiały zasiewy w woj. kieleckim

Urodzaj zapowiada się całkiem dobrze.

Ciepło i słońce oraz dostateczna ilość wilgoci w roli wpłynęły dodatnio na rozwój zasiewów.

Nie wszędzie jednak. Na terenie województw wschodnich dała się we znaki klęska suszy. Poważnie zagroziła ona zasiewom, zwłaszcza jarym, na obszarze województw: wileńskiego i nowogródzkiego.

Stan ich jest tam przeważnie gorszy od średniego.

Burze, ulewy. względnie chłody i silne wiatry zagroziły natomiast zasiewom w woj. południowych oraz w woj.: kieleckim, a częściowo i warszawskim.

Czyhają też inni wrogowie. Oto w roku bieżącym stwierdzono większe, niż normalnie zachwaszczenie upraw. Pojawiły się też b. znaczne ilości szkodników. Pchełka ziemna w poważnym stopniu zaatakowała buraki cukrowe. W sadach na drzewach owocowych pojawiły się masowo gąsienice.

W niektórych miejscowościach— stwierdza G. U. S. — drzewa zostały ogołocone zupełnie z liści.

Mimo to rolnicy przypuszczają, że zbiory nie wypadną źle. Wieś żyje już pod znakiem przygotowań do nich.

Również czynniki rządowe ze swej strony wydały zarządzenia, zapewniające odpowiednią realizację zbiorów Tak więc Państwowy Bank Rolny przystąpił już do rozprowadzania kredytu rejestrowego pod zastaw zboża oraz kredytu zaliczkowego na zboże dla drobnych rolników.

Dzięki temu rolnicy nie rzucą na rynek natychmiast po zbiorach wielkich ilości zboża, lecz przeciwnie zmagazynują je, zaciągając jedynie kredyt pod jego zastaw. Kredyty te będą mogli uzyskiwać od lipca do października, spłacać je zaś od grudnia rb. do maja 1939.

Równomierne wskutek tego rozłożenie podaży zboża w ciągu całego roku, umożliwi także utrzymanie mniej więcej stałej ceny od chwili sprzętu, aż do następnego przednówka.

Należy dodać, że koniunktura dla żyta jest na ogół na rynkach międzynarodowych pomyślna. Jeśli będziemy mieli więc pewną nadwyżkę, łatwo będziemy mogli się jej pozbyć drogą wywozu.

* * *

Urodzaje w Zagłębiu zapowiadają się naogół dobrze. Ostatnie ulewne deszcze nie wyrządziły poważniejszych szkód w zasiewach. Przede wszystkim nieźle zapowiadają się zbiory żyta i ziemniaków.

Słoneczna pogoda przyspiesza znacznie żniwa w Zagłębiu. Na gruntach piaszczystych bieleją już zboża i należy się spodziewać, że około 15 bm. rozpoczną się żniwa.

Budowa mostów i dróg

Roboty regulacyjne na Wiśle i jej dopływach

Olbrzymie tempo rozbudowy Centralnego Okręgu Przemysłowego wysunęło obecnie na pierwszy plan zagadnienie należytej rozbudowy dróg na terenie COP-u.

Dotychczasowy bowiem stan dróg w Centralnym Okręgu Przemysłowym przedstawia się katastrofalnie, narażając gospodarkę narodową na roczne straty obliczane na około miliona złotych.

Budowa trwałych dróg i odpowiednich mostów w jeszcze większym stopniu przyczyni się do szybszego rozwoju COP-u.

* * *

W okresie od 15 lipca do 30 listopada kontynuowane będą roboty regulacyjne na Wiśle i jej dopływach **w obrębie państwowych zarządów wodnych w Krakowie. Tarnowie i Sandomierzu.**

Roboty wykonywane będą w skromnym zakresie ze względu na brak odpowiednich środków finansowych.

* * *

Na terenie warszawskiej okręgowej dyrekcji kolei państwowych wybudowane zostaną w niedługim czasie dwa nowe mosty kolejowe. Jeden z nich przejdzie przez rzekę Wkrę na szlaku Nasielsk—Sierpc,

drugi zaś przez rzekę Rokitnicę na linii Warszawa — Sosnowiec.

Obaj mosty wykonane zostaną z betonu.

Na froncie pracy

Strajk robotników

w sosnowieckich zakładach ceramicznych

Onegdaj wybuchł strajk robotników w sosnowieckich zakładach ceramicznych,

strajk spowodował swym zachowaniem się sam właściciel, który nieodpowiednio odniósł się do jednego z robotników, każąc mu opuścić teren fabryki.

Pozostali robotnicy stanęli w obronie swego towarzysza pracy. Niewątpliwie odpowiednie władze zajmą się stosunkami, panującymi w sosnowieckich zakładach ceramicznych.

Banki wypowiadają się kategorycznie

przeciwko wprowadzaniu przedstawicieli pracowników do rad nadzorczych

Organizacje pracowników bankowych i kas oszczędności R. P. podjęły akcję, zmierzającą do ustanowienia przedstawicielstwa pracowników w radach nadzorczych banków i kas oszczędnościowych

z wyboru z pośród pracowników odnośnych instytucyj.

Zdaniem tych organizacyj instytucje nie stracą na tem, gdy w Radzie Nadzorczej znajdą się ludzie fachowi, znający dokładnie życie danego przedsiębiorstwa i w razie potrzeby poruszą sprawy,

które często z tych czy innych powodów przez dyrekcje mogą być ukrywane.

Jak się dowiadujemy, banki i kasy oszczędności wypowiadają się przeciwko temu postulatowi, uważając, że przedstawicielstwa pracowników w radach nadzorczych podważałyby zasadę własności prywatnej.

i stanowiłyby swego rodzaju rady robotnicze, które w Polsce byłyby nie do pomyślenia.

Drzazgi

Od macochy

O konieczności przeprowadzenia szeroko zakrojonej akcji idącej w kierunku polepszenia estetycznego wyglądu naszych miast walczyliśmy od dawna. Palącą tę bolączkę załatwiło dopiero skutecznie cesarskie cięcie p. premiera Głowy i pomniejsze główki, rządzące naszymi miastami, zabrały się skwapliwie do roboty ogłaszając wielkie pranie.

Czyści się więc i pucuje wszystko oczywiście z małymi, choć niezrozumiałymi wyjątkami. W zapale i obawie przed ewentualnością dymisji postępuje się czasami zbyt rygorystycznie.

A jednocześnie, jak na ironię, Państwowa Szkoła Górniczo - Hutnicza w Dąbrowie kłuje przechodniom oczy swymi odrapanymi i sypiącymi się murami; jednocześnie paskudny płot okalający boisko gimn. E. Plater w Sosnowcu, wkraczający w chodnik nie został oznaczony żadnym znakiem zniszczenia; jednocześnie w Zawierciu płot PKP. przy ul. 3 Maja ciągnący się na przestrzeni paruset metrów; jednocześnie wszystkie budynki PKP.

Ta niejednolitość w traktowaniu własności prywatnej z państwową demoralizuje. Wzrasta rozgoryczenie, podsycane zbytnią i nieprzemyślaną dostatecznie gorliwością.

Oto otrzymaliśmy pismo:

Dlaczego Zarząd Miejski w Sosnowcu, burząc parkany, nie podaje do wiadomości zapomocą komunikatu prasowego głównych przepisów, dotyczących nowych parkanów. a więc

Jakie wymiary winny one posiadać, jakim kolorem muszą być pomalowane itd.

Brak jakichkolwiek informacji pod tym względem wywołuje zupełnie niepotrzebne wędrówki do Magistratu w celu otrzymania tych danych.

Zarząd Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Sosnowca.

Pretensja jest słuszna i uzasadniona. Trzeba bowiem, ucząc innych porządku, samemu robić wszystko porządnie. Trzeba waląc innym płoty i mury zwalić mur otaczający plac miejski po dawnej cegielni Wieczorka. Mur ten sypie się na chodnik i lada dzień przygniecie jakiegoś przechodnia.

To są winy magistratu powstałe wskutek zbyt wytężonej pracy nad wyszukiwaniem przewinień mieszkańców miast. Choć według nas należałoby pamiętać, że nie można z uwagi na estetyczny wygląd miast dręczyć ludzi, dla których ta estetyka jest przeznaczona.

Bo obrzydnie spokojnemu obywatelowi wszystko: i te nowe płoty, i te świeżo tynkowane domy i brukowane przez właścicieli nieruchomości ulice.

A wówczas z rozrzewnieniem patrząc na odrapane płoty i domy gmachów państwowych będziemy pojękiwali: „Nie tak to illo tempore bywało.."

wlm.

—oOo—

Znaczny wzrost wkładów

W PKO W CZERWCU

Czerwiec przyniósł znaczny wzrost wkładów oszczędnościowych w PKO, wynoszący przeszło 12 milionów złotych. Również stale wzrastająca liczba książeczek oszczędnościowych powiększyła się w tym miesiącu o dalsze 49.800. Ogólna liczba czynnych książeczek oszczędnościowych PKO wynosi na koniec czerwca 3.197.500, wobec 2.920.000 na koniec ub. r.

200 tys. zł. nadwyżki budżetowej m. Sosnowca

Odnowienie teatru miejskiego

Nowe oświetlenie placu 11 listopada

Onegdaj odbyło się w magistra ie sosnowieckim posiedzenie zarządu miasta, na którym zatwierdzono ostatecznie plan dodatkowego oświetlenia placu 11 listopada w Sosnowcu.

Na placu tym stanie 6 lamp kulistych i 2 dwuramienne.

Nie ulega wątpliwości, że plac przed dworcem zyska bardzo na swym wyglądzie.

Również postanowiono powierzyć **odnowienie wnętrza teatru miejskiego Szkole Przemysłu Artystycznego w Sosnowcu.**

Teatr w trakcie obecnej przerwy zostanie gruntownie przemalowany przez uczniów tej szkoły. Wysoki poziom artystyczny uczelni gwarantuje estetyczne i gustowne wykonanie pracy.

Na zakończenie posiedzenia przyjęte zostało sprawozdanie budżetowe za rok 1937-38,

które zamknięte zostało nadwyżką wynoszącą 200 tys. zł.

W jaki sposób kolejarz

może uzyskać zaliczkę?

Okólnikiem Ministerstwa Komunikacji nr. 68 (Dz. Urz. MK. Nr. 41 poz. 394) ustalono w związku z zarządzeniem MK. z 31.XII. 1937 r. o zaliczkach na wynagrodzenie dla pracowników umownych PKP. wzór deklaracji, wymaganej od ręczycieli udzielonej pożyczki oraz postanowiono co następuje:

Przed udzieleniem zaliczki należy stwierdzić, czy ręczyciele posiadają wysługę emerytalną, uzasadniającą prawo do zaopatrzenia emerytalnego i czy są wypłacalni (zajęcia sądowe, administracyjne, alimenty itp.), przy czym należy przyjąć, że pracownik, który jest obciążony jedną, daną przez siebie poręką, nie może być uważany za wypłacalnego ręczyciela do chwili całkowitego spłacenia zabezpieczonej zaliczki. Autentyczność podpisu ręczyciela stwierdza bezpośredni zwierzchnik służbowy ręczyciela własnoręcznym podpisem.

Nowe możliwości zatrudnienia

absolwentów szkół handlowych

Ministerstwo skarbu wydało okólnik, na podstawie którego pośrednicy handlowi, wykupujący świadectwo przemysłowe II kategorii b. mogą zatrudniać dwóch absolwentów szkół handlowych w okresie dwóch lat od daty ukończenia przez nich szkoły.

Dotyczy to absolwentów szkół handlowych wszelkich typów i stopni.

W razie zatrudnienia dwóch absolwentów pośrednicy handlowi, wykupujący świadectwo przemysłowe kat. II. b. nie będą obowiązani do wykupienia świadectwa przemysłowego wyższej kategorii.

Ulga powyższa przysługuje bez składania podań i ma ona zastosowanie od 1 lipca rb.

Zarządzenie powyższe rozszerza poważnie możliwości zatrudnienia i zdobycia praktyki przez absolwentów szkół handlowych.

Wiadomości bieżące

Środa 6 Lipiec	Dziś: Dominiki Jutro: Apoloniusza Wschód słońca: 3,19 Zachód słońca 8,09

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

C. Truszkowskiego, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 1 go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W. Zieleżińskiej, ul. Orla 28.

——oOo——

— **PÓŁKOLONIE LETNIE W CZELADZI.** Pisaliśmy, że Związek pracy obywatelskiej kobiet łącznie z komitetem niesienia pomocy biednym i bezrobotnym w Czeladzi zorganizował półkolonie letnie dla 650 dzieci szkolnych.

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu dodatkowo asygnowała fundusze na utrzymanie 70 dzieci.

Akcja porządkowa

W CZELADZI

Rozbiórka szpetnych parkanów, murów i starych ruder postępuje stale naprzód w Czeladzi.

Od trzech tygodni magistrat czeladzki zatrudnia przy tych robotach 30 ludzi.

Uchwalone przez radę miejską fundusze w sumie 5 tys. zł. na przeprowadzenie akcji porządkowej okazały się za małe.

Zarząd miejski zmuszony będzie podwyższyć fundusze na ten cel.

W związku z akcją porządkową magistratowi wytoczono jeden proces o naruszenie tytułu własności.

W skardze sądowej, wniesionej przez urząd parafialny w Czeladzi zarzuca się magistratowi, iż bezprawnie urządził skwer na placu przy ul. Bytomskiej.

Przy głośniku

ZBLIŻAMY SIĘ DO LICZBY 15.000 NOWYCH ABONENTÓW.

Jak wiadomo Polskie Radio zorganizowało drugą letnią akcję premiową dla nowych abonentów zapisujących się w czerwcu, lipcu i sierpniu rb. we wszystkich urzędach pocztowych na terenie całej Polski.

Akcji tej nadano popularną już dziś nazwę: „W drodze do miliona". Istotnie treścią akcji jest przyspieszenie przyrostu liczby abonentów radiowych, którą Polskie Radio doprowadzi niebawem do pierwszego miliona. Napływające w ciągu czerwca, lipca i sierpnia br. zgłoszenia nowych abonentów będą otrzymywały w komitecie akcji letniej numery kolejne, z tym że komu w tej numeracji przypadnie liczba 15.000, 30.000, 50.000 — ten otrzyma tytułem premii — motocykl lub samochód.

Jak się dowiadujemy pierwsza liczba premiowana tj. 15.000 nowych abonentów osiągnięta zostanie w najbliższych dniach a zatym nowy abonent Polskiego Radia rejestrujący się w ciągu trzech wymienionych miesięcy powinien w najbliższych dniach uzyskać kolejny numer 15.000. Na numer ten jako premiowany wyznaczono nagrodę motocykla marki DKW.

Podajemy do wiadomości że kto z tych lub innych powodów nie zarejestrował się w ubiegłym miesiącu czerwcu, będzie miał te same szanse otrzymania nagrody o ile zarejestruje się w bieżącym miesiącu lipcu, oczywiście nie odwlekając.

Jedynym zatym warunkiem wzięcie udziału w akcji premiowej jest poprostu zgłoszenie pod adresem Polskiego Radia w Warszawie, ul. Mazowiecka 5, faktu zarejestrowania się z podaniem nazwiska i imienia nowego abonenta, urzędu, daty i numeru karty rejestracyjnej. Szczegóły te należy wypisać na karcie pocztowej, dodając przy adresie: „Akcja nowych abonentów".

Niewątpliwie lipiec i sierpień, a może już lipiec dadzą nam obu następnych Laureatów, których nowe zgłoszenia otrzymają numery kolejne 30.000 i 50.000.

——oOo——

Brak wolnych mieszkań

NAD MORZEM.

Z szeregu miejscowości, położonych nad polskim morzem, nadchodzą wiadomości o zupełnym braku wolnych mieszkań. Szczególnie daje się to zauważyć w małych wioskach rybackich nad pełnym morzem, gdzie dotychczas prawie nigdy się nie zdarzało, by miejscowi gospodarze mieli powynajmowane wszystkie pokoje na cały lipiec.

— — :: — —

Czyżby nowa afera?

W Paryżu została wykryta nowa skandaliczna afera, podobna do afery Stawiskiego. Podobno pewnemu dyplomacie peruwiańskiemu pozwolono przewozić heroinę i inne narkotyki. Podobno w tę sprawę zamieszana jest policja i niektórzy wyżsi urzędnicy.

Czytelnicy nasi komunikują nam „że:

Na nowej drodze przechodzącej przez Sosnowiec do Będzina auta wyczyniają takie harce, że trudno przejść przez ulicę. Szoferzy, korzystając z tego, że jezdnia jest równa jeżdżą z nadmierną szybkością trąbiąc przy tym hałaśliwie. Żeby mieć jaki taki spokój w mieszkaniu trzeba w najgorętszy dzień zamykać okna.

Przydało by się, żeby policja specjalnie zainteresowała się tym odcinkiem drogi i ukróciła popisy szoferów.

* * *

Mieszkańcy domów przy ul. Chemicznej w Sosnowcu za fabryką Schöna pozbawieni są zupełnie wody. W domach bowiem nie ma zaprowadzonych wodociągów, a na całym odcinku tej ulicy nie ma również studni.

Przypuszczać należy, że odpowiednie władze zajmą się tą sprawą.

——oOo——

Pożar na kop. „Victoria"

ZLOKALIZOWANY.

Pożar w podziemiach kopalni „Victoria" został w dniu wczorajszym zlokalizowany. Akcja gaszenia ognia trwała jeszcze w dniu wczorajszym. Urządzenia techniczne kopalni wobec ugaszenia ognia zostały więc uratowane i obecnie będzie je można wydobyć na powierzchnię.

„Dni morza"

W GRODŹCU.

W związku z obchodem „Dni morza" odbyła się w Grodźcu dn. 28 czerwca br. o godz. 7 wieczorem zbiórka wszystkich organizacyj społecznych przed płytą Nieznanego Żołnierza, po czym po krótkim przemówieniu nastąpiło podniesienie bandery przy dźwiękach trąbek.

Dnia 29 czerwca br. w kościele parafialnym odprawione zostało nabożeństwo.

Po nabożeństwie i kazaniu, które wygłosił ks. wikary Walkowski, pochód udał się przed płytę Nieznanego Żołnierza gdzie wartę honorową pełnili umundurowani członkowie L. M. K. z karabinami poczem prezes oddziału LMK p. Wolski wygłosił do licznie zebranych organizacyj i publiczności okolicznościowe przemówienie, po którym nastąpiło rozwiązanie pochodu.

Po południu tegoż dnia w parku przy klubie Grodzieckiego Towarzystwa odbyła się zabawa taneczna z wielce urozmaiconym programem, dochód z której w całości przeznaczono na FOM. W dniu tym odbyła się również zbiórka uliczna na FOM.

Odroczony proces
PRZECIWKO B. DYREKTORCE SZKOŁY

Rozpoczęty onegdaj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu proces przeciwko Helenie Leśniakwej b. dyrektorce państwowej szkoły zawodowej żeńskiej w Sosnowcu, oskarżonej o sprzeniewierzenie kilku tysięcy zł. został odroczony, wobec niestawienia się kilku świadków.

Sąd postanowił zarazem wezwać biegłych buchalterów dla stwierdzenia czy i w jakich rozmiarach L. dopuściła się nadużyć. Ponowny termin rozprawy przewidziany jest za kilka tygodni.

— — :: — —

Z Olkusza

Wicewojewoda na terenach
NAWIEDZONYCH KLĘSKĄ GRADOBICIA.

W związku z klęską gradobicia, w dniu 4 bm. przybył na teren powiatu olkuskiego wicewojewoda kielecki. p. Lutomski, który w towarzystwie starosty olkuskiego, p. Mędala zapoznał się z rozmiarami zniszczenia.

O rozmiarach klęski donosiliśmy w dniu wczorajszym.

Komisje sanitarno-porządkowe
W POW. OLKUSKIM

Onegdaj od rana wszyscy prawie (z wyjątkiem 2-ch referentów) urzędnicy starostwa olkuskiego i wydziału powiatowego zostali mydelegowani na teren pwiatu w charakterze komisyj sanitarno-porządkowych.

Komisje te mają szerokie uprawnienia w kierunku zmuszenia oporniejszych właścicieli posesyj do ich uporządkowania.

Komisje te wyjechały na teren powiatu na kilka dni.

Delegacja z olkuskiego
UDAŁA SIĘ DO P. PREMIERA.

W dniu wczorajszym wyjechali do Warszawy przedstawiciele powiatu olkuskiego: pp. dr. Łapiński, inż. Nowak, ks. Jarża, St. Kotowicz i rolnik Szopa. celem złożenia prośby mieszkańców powiatu p. premierowi o cofnięcie decyzji w sprawie zawieszenia starosty olkuskiego, p. Brzostyńskiego.

Przedstawiciele powiatu będą przyjęci przez p. premiera w Warszawie.



KOMBATANCI NIEMIECCY W WARSZAWIE.

Przybyła do Warszawy delegacja kombatantów niemieckich.

Na zdjęciu — złożenie hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu u stóp pałacu Belwederskiego przez kombatantów niemieckich.

Troje dzieci spłonęło żywcem
podczas pożaru pod Opatowem

We wsi Julianów, pow. opatowskiego, wskutek wadliwej konstrukcji komina powstał pożar w zabudowaniach Michała Wagnera, obejmując szopę krytą słomą, w której bawiło się troje dzieci:

5-letni Józef Kasiel, 6-letni Władysław Wagner i jego 10-miesięczny brat Stanisław.

Dzieci mimo rozpaczliwych wysiłków nie zdołały wydostać się z płonącej szopy i żywcem spłonęły.

Ponadto rozszerzający się pożar strawił dwa sąsiednie domy mieszkalne wraz z zabudowaniami gospodarczymi.

(o) **ODŁOŻONA UROCZYSTOŚĆ.** W dniu 10 bm. na błoniach pod Bolesławiem miała się odbyć uroczystość przekazania władzom państwowym samolotu „RWD. 15", ufundowanego przez społeczeństwo pow. olkuskiego.

Z uwagi na powtarzające się klęski gradobicia i skierowania pomocy dotkniętym klęską, uroczystość ta została odłożona na początek września br.

(o) **NOWY ARCHITEKT.** Wydział powiatowy w Olkuszu zaangażował pow. architekta inż. Osmólskiego z Krakowa.

(o) **URLOP. Inspektor samorządu gminnego** p. K. Martyniak rozpoczął 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

(o) **OFIARA NA PÓŁKOLONIE.** Franko-Polskie Tow. Górn. w Dąbrowie ofiarowało 500 zł. na prowadzenie półkolonii dzieci b. swoich górników kopalni rudy „Ulisses" w Bolesławiu. Z półkolonii będzie korzystało 50 dzieci.

Należy mieć nadzieję, że za przykładem Franko - Polsk. Tow. pójdą inne przedsiębiorstwa przemysłowe na terenie powiatu.

(o) **NAGMINNE ZAPALENIE PRZYUSZNICY.** Na terenie pow. olkuskiego pokazała się rzadko spotykana choroba t. zw. nagminne zapalenie przyusznicy. W ciągu ostatnich trzech tygodni zanotowano około 20 wypadków tej choroby.

(o) **DWA POŻARY OD PIORUNA.** Wskutek uderzenia pioruna podczas ostatniej burzy, spłonęła stodoła Jana Słabonia w Chlinie i dom sukc. Bielaka w Woli Kocikowej.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa 6 lipca.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze 6.20 Muzyka 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka poranna 8.00 Przerwa. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.05 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.15 Wszystkiego po trochu audycja dla dzieci. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Mała rewia muzyczna.. 16.45 Praca nauczyciela polskiego dla wojska odczyt. 17.00 Muzyka taneczna 18.00 W staropolskim wirydażu felieton 18.10 Recital klarnetowy. L. Kurkiewicza. 18.45 Lato leśnych ludzi fragment z powieści M. Rodziewiczówny. 19.00 Lekkie piosenki w wyk. W. Wermińskiej. 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 W góry. w góry. miły bracie Wyw. Mała ork. PR. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.50 Wiadomości sportowe. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.15 Warszawa II.

KATOWICE.

Środa 6 lipca

5.15 Audycja poranna (płyty). 6.20 Muzyka z płyt z Warszawy. 13.50 Wiadomości bieżące. 14.50 Koncert życzeń 14.56 Muzyka ogrodowa 15.10 Giełda Zbożowa i Towarowa w Katowicach. 15.15 Kukiełki śląskie 15.35 Taneczne motywy w muzyce poważnej płyty. 17.00 Muzyka taneczna. 21.00 Władysław Orkan „Miłość pasterska 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Koncert popularny 22.25 Fragment z powieści Gustawa Morcinka „Inżynier Szeruda".

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Czwartek 7 lipca

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka z płyt. 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Koncert poranny w wyk. orkiestry mandolinistów 8.00 Przerwa 11.57 Hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa (Patrz programy lokalne). 15.15 Moje wakacje — powieść Starego Doktora dla dzieci 15.30 Muzyka lekka (płyty) 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Koncert w wyk. orkiestry rozrywkowej 16.45 Kultura na wycieczkach zbiorowych pog. 17.00 Muzyka taneczna 18.00 Przegląd wydawnictw 18.10 Recital śpiewaczy Michała Zaleskiego Sumickiego 18.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni „Powodzenie" 19.00 Laureat Państwowego Konserwatorium Warszawskiego przed mikrofonem: Leon Miklaszewski (fort) 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 Echa przeszłości —koncert rozgrywkowy (ze Lwowa) 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Audycja dla wsi 21.10 Tanecznym krokiem — od Tokaju do Balatonu" 21.50 Wiadomości sportowe 22.00 Robert Volkman: Trio b-moll op. 5 22.30 Toti dal Monte (sopran) i Tito Schipa (tenor) 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.15 Patrz program W-wa II

«PAMIĘTNIKI SZATANA»
Powieść

61)

Leon, który wrzał gniewem, odgadł zapewne, że kapitan chciał zakwestionować tę nędzną zapłatę, odwróciwszy się do niego powiedział z pogardą:

— Z mojej, panie.

Kapitan, o ile mi się zdaje, chciał dać naganę Leonowi, że ten odważył się to uczynić, zbladł nagle, ale nie wiedział w jaki sposób wywrzeć swój gniew. dodał:

— Zdawałoby się że Jan-Piotr wyświadczył panu jakąś ważną przysługę.

Ton z jakim były te słowa wymówione rozgniewały Leona i pozbawił go zwykłej łagodności. Odpowiedział mu z wyniosłym uniesieniem:

— Oh tak panie, tak; wyświadczył mi ważną przysługę.

— Wtenczas kiedy chorował.

— Tak jest.

— A jakąż?

Leon uśmiechnął się, twarz zmieniła się wzruszeniem, z gniewu którym pałał, doszedł do słodkiej i smutnej uległości; położył rękę na sercu i podnosząc wzrok na mnie, którym po raz pierwszy, odważył się mówić — odpowiedział:

— To moja tajemnica.

— Jest ona zapewne także tajemnicą Jana-Piotra — powiedział kapitan — i będę zadowolony, gdy ją poznam.

— Może się pan o nią spytać.

— Będę korzystał z pozwolenia pańskiego.

— Zupełnie o tym nie wątpię.

Przy ostatnich sowach Feliks nie spuścił ze mnie oka, spostrzegł on wzrok Leona, który mnie zmieszał. Ja go zrozumiałam. Chciał mi powiedzieć: To wtenczas właśnie ujrzałem panią po raz pierwszy, gdyś szła do niego i tę oto przysługę wynagrodziłem. Objad przeszedł w milczeniu, bo te wyjaśnienia odbywały się wobec wszystkich i z tej przyczyny każdy był zakłopotany. Ja tylko jedna, doznawałam uczucia wielkiej rozkoszy. Tak jak zrozumiałam wyznanie Leona, zrozumiałam podejrzenie Feliksa i po raz pierwszy cieszyłam się, że go zdradzam. Leon odszedł. Zostaliśmy sami z bratem i jego żoną. Hortensja użalała się na uporczywość Feliksa.

— Ja nie śmiem mu tego powiedzieć — mówiła — ale ty zwróć mu uwagę. Ten młody człowiek jest dobry i pracowity, a on tak źle z nim się obchodzi.

Byłam tak wdzięczna za to Hortensji, że myśl moja musiała się odbić w oczach, gdyż brat mój który patrzył się na mnie. opuścił smutnie głowę.

— Tak jest — powiedział — Feliks źle się z nim obchodzi. nie lubi go; ponieważ nie chcę, aby ten młody człowiek skarżył się na nas, wynajdę przyczynę i odeślę go do ojca.

— Och! — wykrzyknęłam z bolesnym gniewem — byłaby to krzycząca niesprawiedliwość.

— Byłoby to bardzo rozsądne — odpowiedział mi brat surowo i patrząc na mnie wzrokiem badawczym.

Spuściłam oczy, on oddalił się dając znak Hortensji. Odgadując moją tajemnicę, utwierdzono się, że ją posiadam. Po raz pierwszy wytłumaczyłam sobie uczucie, jakie miałam względem Leona. Jednakże, gdyby Hortensja zbliżyła ją wówczas do mnie i podając rękę, spytała: „Henrieto, czy go kochasz?" — rzuciłabym się w jej objęcia i tonąc we łzach. przysięgłabym, że go kochać nie będę; bo stosownie do wyobrażeń naszej rodziny, miłość była zbrodnią. Ale Hortensja. zwykle tak łagodna i dobra dla mnie, okazała się niezręcznie surową; poczuła się w obowiązku stanąć po stronie Feliksa. którego dopiero co oskarżała, bo widziała potrzebę bronienia go w moim sercu i powiedziała mi wyniośle:

— Henrietto, zawiniłaś, ganiąc postępowanie mego brata. Nie popełniaj większej winy, potępiając go lekkomyślnie. — To napomnienie zraniło mnie; ponieważ nic nie odpowiedziałam, coby mogło je usprawiedliwić, a chociaż czułam w głębi serca, że zasługiwałam na nie słusznie — odpowiedziałam z goryczą.

— Ja nie mówiłam o nim. nic wymówiłam nawet imienia jego.

Sposób, w jaki odpowiedziałam Hortensji, dotknął ją i odpowiedziała mi sucho:

— Panna Henrietta wie, co chcę powiedzieć.

— To, co chcesz powiedzieć?.. — powtórzyłam z gniewem — tak mi się niesprawiedliwym wydało. posądzenie mnie o to, o czym wcale naprawdę nie myślałam. Cóż ja wreszcie mam za udział w opinii, jaką wydałaś o swoim bracie i może powiesz, że to ja oskarżyłam go o zawziętość.

— Nie powiedziałaś. ale pomyślałaś, gdyś wykrzyknęła, że byłoby to niesprawiedliwie, odesłać pana Launois do rodziny.

— Powtórzyłam to coś ty powiedziała.

d. c. n.

Zastrzelenie dwóch groźnych bandytów

którzy przez 7 lat byli postrachem Lubelszczyzny

W pobliżu wsi Bielany w pow. łukowskim policja osaczyła w zbożu dwóch groźnych bandytów Józefa Rusina i Józefa Zadurskiego.

Bandyci grasowali bezkarnie od 7 lat na terenie lubelszczyzny, siejąc postrach i znacząc swą drogę krwawymi śladami.

Mają oni na sumieniu śmierć kilku policjantów a m. in. przodownika Wodnickiego, a ostatnio st. post. Dzidy i post. Chaberskiego. Walka z bandytami trwała pół godziny. Policja mundurowa i śledcza pod komendą trzech oficerów i nacz. urzędu śledczego w Lublinie, Rucińskiego, ostrzeliwała bandytów z pistoletów maszynowych.

W rezultacie obaj zostali zabici.

Z policji nikt nie odniósł szwanku. Przy bandytach znaleziono kilka karabinów francuskich, rewolwery, granat ręczny, dużą ilość nabojów i większą kwotę pieniędzy, pochodzących z rabunków.

Ostatnio — jak wiadomo — bandyci zrabowali kupcowi Gijskiemu 10.000 zł.

Przy Zadurskim znaleziono nad to dwa złote zegarki, przy Rusinie zaś jeden zegarek srebrny.

(o) **MĄŻ-KAT.** Do szpitala olkuskiego przywieziono mieszkankę Pilicy Stanisławę Solnicką, pobitą niebezpiecznie przez męża Ludwika. Solnicka oprócz ogólnych obrażeń ma złamaną rękę.

Klęska gradobicia
w pow. olkuskim

Nad częścią powiatu olkuskiego przeszła huraganowa burza gradowa. **Grad wielkości orzecha włoskiego w stosunkowo krótkim czasie zniszczył plony w 20 wsiach na terenie gminy Bolesław, Dłużec i Jangrot na przestrzeni 3541 ha. W niektórych wsiach plony zostały zniszczone doszczętnie.**

Straty w zasiewach wynoszą przeszło milion zł.

Oprócz tego w kilkunastu domach grad powybijał szyby, oraz poniszczył dachy i drzewa owocowe.

—(:)—

Z Zawiercia

(z) **GOŚCINNY WYSTĘP TEATRU KATOWICKIEGO.** W czwartek dnia 7 bm. przyjeżdża do Zawiercia na gościnny występ zespół artystyczny katowickiego Teatru Kameralnego pod kierownictwem artystycznym p. St. Kostrzewskiego, który dnia tego o godz. 8.30 wieczorem w sali kino-teatru „Stella" odegra 3 aktową sztukę pt. „Gra serc", pióra St. Kiedrzyńskiego.

Nie kupił biletu
lecz stracił obie nogi

Nocy wczorajszej dworzec kolejowy w Zawierciu był miejscem nieszczęśliwego wypadku, któremu uległ zawiercianin Kazimierz Adamczyk, zamieszkały przy ul. Szkolnej 30.

Adamczyk w stanie podchmielonym wracał pociągiem do Zawiercia. Ponieważ jechał na gapę, przeto w obawie przed odpowiedzialnością wyskoczył z pociągu przed zatrzymaniem się takowego na peronie.

Skutki okazały się straszne, bowiem Adamczyk wpadł pod koła pociągu, które obcięły mu obie nogi. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala.

Poświęcenie sztandaru
POCZTOWCÓW W ZAWIERCIU

W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczystość poświęcenia nowoufundowanego sztandaru Związku niższych pracowników pocztowych w Zawierciu. Aktu poświęcenia sztandaru na nabożeństwie o godzinie 10 rano, dokonał ks. kanonik B. Wajzler.

Dalszy ciąg uroczystości odbył się w sali Domu Ludowego TAZ.

RACZEJ TAK.

— Tak, jedzie pan do Francji? Czy nie sądzi pan, że napotka na trudności przy słabej znajomości francuskiego?

— Ja? nie, ale Francuzi!

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Kukuryku!..

Macie jeszcze moniaki? — zapytał Stanisław Walczyk

Stefan Wapiński i Jan Wiśniewski potrząsnęli ponuro głowami

— To marnie — zasmucił się Walczyk Golnęlibyśmy sobie jeszcze po kieliszku, nie?

— A możeby tak skąd pożyczyć? — wtrącił Wiśniewski

Ale noc była wkoło głucha. Ulica świeciła pustką i nie była nawet do kogo zwrócić się po pożyczkę.

— Co tak stoicie, do jasnej febry, jak te słupy? — oburzył się Wapiński. — Zebrały się mortusy i nie wiedzą, jakim sposobem forsę wystrząsnąć. Ruszcie, chłopaki, rozumem, może się co wymyśli!

Żadna zbawcza myśl nie przychodziła jednak do głowy poszukiwaczom gotówki Nadomiar złego Walczyk siadł na bruku i jęknąwszy: „oj doloż moja, dola"! zalał się rzewnymi łzami.

— Cicho Stasiu, nie płacz! — prosili go przyjaciele.

Walczyk płakał coraz głośniej. Daremnie koledzy obiecywali mu cukierka i inne przyjemności, byle się tylko uspokoił. Nic nie pomagało.

— Trzebaby go jakoś zabawić, o wiele mu coś na wątróbce leży — rzekł Wapiński — Zapiej no, Jasiu, tak jak to ty potrafisz, a ja znowu będę insze stworzenia odwalał!

Po chwili ulica rozbrzmiewała dziwnymi odgłosami:

— Kukuryku!!!

— Mece!

— Miauuu!!!

Nadbiegł posterunkowy i zaprowadził przyjaciół do komisariatu, gdzie koncertowali aż do białego rana.

Sąd skazał wszystkich trzech za zakłócenie ciszy nocnej na 5 złotych grzywny każdego.

W sprawie sprzedaży esencji octowej na wagę

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 30.IX 37 r. (Dz. U. Nr. 73 z 19/11. 37 r.) § 292 ust 2 w przypadku ujawnienia w sprzedaży esencji octowej lub octu z esencji octowej w naczyniu z naruszonemi lub zdjętymi zamknięciami za moc tej esencji lub octu odpowiada sprzedawca.

Kupiec więc ma prawo: zdjąć pieczęcie z oryginalnego balonu esencji octowej i sprzedawać ją, nalewając do swoich własnych butelek albo do butelek klienta i odpowiada jedynie wówczas, jeżeli przy sprzedaży luzem zostanie stwierdzona przez Władze niższa procentowość esencji octowej niż 80 proc. lub octu z esencji octowej — niż 32 proc., 6 proc. lub 10 proc. pg. oznaczenia na etykiecie i jeżeli będzie stwierdzony fakt braku wagi.

Zgodnie natomiast z § 291-a ust. 2 rozcieńczanie w sprzedaży esencji octowej i octu z esencji octowej poza rozlewnią jest niedozwolone.

Kobieta uratowała życie
jadącym drezyną

Drezyną kolejową wracała do Stryja komisja drogowa wydziału drogowego ze Stryja, nacz. wydziału drog. inż. Szelc i inż. Oskar. Drezynę prowadzili motorniczy Jurczak. Między stacjami Gaje Wyżne a Rychcice zauważył jakąś kobietę, dającą rozpaczliwe znaki.

Torem zbliżał się pociąg osobowy ze Stryja.

Jadący wyskoczyli z drezyny i usiłowali ściągnąć ją z toru. Musieli jednak zostawić drezynę i ratować się ucieczką.

Pociąg rozbił drezynę. Cudem uratowani obdarowali ową kobietę kwotą 25 zł. za uratowanie życia.

Wyrok w wielkim procesie
komunistycznym na Wołyniu

W Równem w sądzie okręgowym zakończył się 3-dniowy proces komunistyczny.

Na ławie oskarżonych zasiadło 30 osób ze wsi Hoszczy, Horbakow a Ilinia powiatu rówieńskiego, oskarżonych o przynależność do Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, napad na areszt w celu odbicia dwu aresztowanych, za podpalenie cerkwi we wsi Horbakowie, urządzanie masówek, rozdawanie bibuły komunistycznej oraz wydawanie pisma pt. „Pokłyk" o treści antypaństwowej

Wyrokiem Sądu Okr. zostali skazani: Grzegorz Hapończyk vel Michaluk na 12 lat więzienia, Sergiusz Jewczuk, Adam Jewczuk, Grzegorz Jewczuk, Jewdokim Rymarec vel Rymarvszyn, Filip Szkurat vel Daiuk po 7 lat. Mikołaj Wniokur Piotr Jaroszczuk, Teodozy Huluk vel Kowalczuk, Stefan Drużuk, Stefan Winokur, Wasyl Łucyk, Kalenik Nakoneczny, Demian Hałan vel Hałanik po 6 lat więzienia, Demid Kalko, Teodozy Kalko, Jan Wejczuk, Nestor Rokuniec vel Perec, Wasyl Waszeniuk, Grzegorz Wasyliszyn i Mark Dobrasiński po 4 lata Longin Poleszczuk, Włodzimierz Tarasiuk i Jaryna Ukrainiec vel Wiasiuk po 2 lata, Julian Szulzuk i Jakub Zakotiuk po 2 lata z zawieszeniem na 5 lat oraz 16 letni Wasyl Jaremczuk — na umieszczenie w domu poprawczym.

Przepowiednie astrologiczne
DLA URODZONYCH 6 LIPCA.

6 lipca urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Raka — która obdarzyła ich usposobieniem niezdecydowanym i zarozumiałym. Cechuje ich wrażliwość, niecierpliwość, zmienność, są kapryśni, odznaczają się rozsądkiem i bogatą fantazją, lubią samotność, w życiu miłosnym nie są zbyt szczęśliwi i cierpią moralnie. Łatwo zawierają przyjaźń serdeczną z obcymi umiejętnie przystosowują się do warunków życia lecz niepotrzebnie ulegają wpływom otoczenia.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Merkury, szczęśliwy miesiąc styczeń, daty dnia 6, 13, 20, 27 liczby loteryjne 1 4 4 2 5. Organizm ich skłonny jest do bólów głowy i zębów, przeziębienia gardła, choroby płuc i piersi, powinni wystrzegać się przeziębienia oraz kąpieli w bieżącej wodzie.

W roku panowania planety Księżyca, będą narażeni na przykre następstwa lub straty pieniężne, wobec czego powinni w tym czasie unikać spółek.

—(:)—

Kto wygrał pół miliona
NA POŻYCZCE INWESTYCYJNEJ

Podczas wczorajszego ciągnienia 3 pr. Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej II emisji wylosowane zostały następujące premie:

500.000 zł.: seria 828 obligacja 42

125.000 zł.: seria 19325, obl. 13.

Po 50.000 zł.: ser. 12648, obl. 41, ser. 12796 obl. 36.

Po 25.000 zł.: ser. 22121 obl. 46, ser. 260 obl. 50.

— — :: — —

Mord na tle porachunków
OSOBISTYCH.

Na drodze w Dejazdowie koło Kocmyrzowa Andrzej Pieniążek zastrzelił na tle porachunków osobistych po sprzeczce 30 letniego Edwarda Sochę, kładąc do trupem na miejscu. Po dokonaniu zbrodni Pieniążek zbiegł.

Zawiadomione o zabójstwie władze policyjne wszczęły pościg za ujęciem mordercy.

Zabójstwo wywarło wstrząsające wrażenie wśród okolicznych mieszkańców.

SPORT

Tabela A klasy
W. ZAGŁĘBIU.

Po ostatnich rozgrywkach o mistrzostwo A klasy w Zagłębiu, tabela ukształtowała się następująco:

Klub	gier	pkt.	st. br.
Zagłębianka	15	24	46:20
Solvay	16	24	36:19
Sosnowice	16	19	40:26
Cynkownia	16	19	50:27
A. K. S.	17	16	43:39
Czarni	17	17	26:30
Zew	16	16	40:50
Płomień	16	12	34:47
Orzeł	15	9	22:49
Hakoach	16	4	9.54

Zawody strzeleckie
W ZAGŁĘBIU.

W dalszym ciągu odbywają się zawody strzeleckie straży pożarnych w Zagłębiu.

Dnia 30 czerwca br. w Wojkowicach Komornych strzelały samarytanki z których tylko jedna zdobyła odznakę, mianowicie Wanda Ledwochówna z Żychcic 63 pkt. na 100 możliwych, uzyskując jednocześnie mistrzostwo rejonowe straży pożarnych. Zespołowo zwyciężył zespół O. S. P. Żychcice, osiągając 134 pkt. na 500 możliwych, jednak nie deklasując wyniku 142 ż. s. p. Kazimierz.

Dnia 1 bm. odbyły się zawody w Hucie Katarzyna w Sosnowcu. Mistrzostwo straży uzyskał p. Jan Stawiarz — pkt. 68 wicemistrzostwo zaś p. Brzozowski Władysław pkt. 61/100.

Dnia 3 bm. w Grodźcu strzelali oficerowie straży pożarnych rejonu grodzieckiego. Pawlik Bolesław z Łagiszy zdobył mistrzostwo tego rejonu na rok b. 65 pkt., wicemistrzostwo p. Barczyk Stefan z Zakładów „Solvay" 59 pkt.

Tłoczyński
MISTRZEM ŁOTWY.

W. Bulduri pod Rygą został rozegrany finał międzynarodowych mistrzostw tenisowych Łotwy pomiędzy Ignacym Tłoczyńskim i Czechem Kosekiem. Zwyciężył Tłoczyński 3:6 6:3 6:3 6:3, zdobywając ponownie tytuł mistrza tenisowego Łotwy.

W. półfinale gry podwójnej panów bracia Tłoczyńscy przegrali z Węgrem Roetoe i Jugosłowianinem Radanovicem

Najlepsza tenisistka
ZMARŁA NA ANEMIĘ

W. Paryżu zmarła w wieku 39 lat znakomita tenisistka, wielokrotna mistrzyni świata Zuzanna Lenglen. Chorowała na złośliwą anemię.

Niemcy biją Anglię
W BOKSIE 10:6.

W. Berlinie na stadionie olimpijskim rozegrano międzypaństwowe spotkanie bokserskie Niemcy — Anglia. Ósemka niemiecka wygrała 10:6.



ZAWODY ŁUCZNICZE O MISTRZOSTWO POLSKI.

Na odbytych w Bydgoszczy mistrzostwach łuczniczych Polski, indywidualne mistrzostwo wszystkich konkurencyj kobiecych zdobyła p. Irena Skorupska (TKKF. Katowice).



Jak to dobrze, że się pan nareszcie zbudził!

A co to pana obchodzi?

No, bo już dwie godziny siedzi pan na moim kapeluszu.

KARIERA.

Mówiono o powodzeniu. Amerykanin opowiada:

— Zacząłem od dołu a teraz wydobyłem się na wierzch.

— Istotnie??

— Przedtem byłem pucybutem, a teraz jestem fryzjerem.

Sygnatura I. Km. 1328/38 — dawn. I. Km. 307/34.

Obwieszczenie
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru I-go Feliks Zemanek, mający kancelarię w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 8 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości że dnia 24 sierpnia 1938 r. o godz 11 w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jana Niewiarowskiego (kurator adw. D. Pilecki) nieruchomości miejskiej, hipotecznej Nr. hip. 405, składającej się z działki placu o przestrzeni 2067 kw. sążni, czyli 9408,9 kw. metrów. Na placu tym znajduje się budynek murowany kryty papą. Nieruchomość ta położona jest przy ulicy Naftowej w Sosnowcu i znajduje się w pasie granicznym wobec czego do nabycia jej należy uzyskać zezwolenie Wojewody (§ 1 Rozporz. Prez. Rzecz. Polskiej o granicach Państwa — Dz. Ust. Nr. 12 z r. 1937 poz. 84).

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 43.050, cena zaś wywołania wynosi zł. 28700 (2-gi termin licytacyjny).

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4305.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Sosnowcu, ul. Kilińskiego Nr. 31.

Komornik (—) F. ZEMANEK

Dnia 4 lipca 1938 r.

JAK TO SIĘ STAŁO.

— Co skłoniło pana do alkoholizmu?

— Warunki rodzinne?

— Nieszczęśliwe małżeństwo?

— Nie — mam trzech kuzynów restauratorów!

NAUKA I WYCHOWANIE

OKAZJA. Kursy kroju, szycia Zaborowskiej urządzają po zniżonej cenie wakacyjny 6-tygodniowy kurs kroju. Przyjmuje zapisy udziela informacji kancelaria Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

POSADY I PRACE

ONDULATORKA - manicurzystka lub pracownik fryzjerski poszukiwani zaraz. Będzin, Małachowskiego 11.

POTRZEBNA od zaraz zdolna kucharka Będzin, Sączewskiego 12, Klub

KUPNO I SPRZEDAŻ

NA Jezorze plac 35 prętów bardzo tanio Wiadomość Sosnowiec, Legionów 16 m. 1

DO sprzedania tanio motocykl z przyczepką, Będzin, Zagórska 1

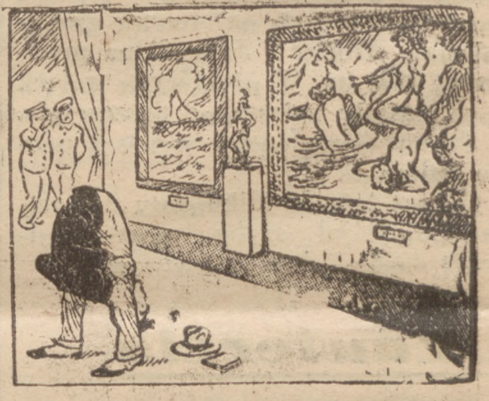
ZGUBIONE DOKUMENTY

BAJDUR EDWARD zgubił w pociągu Katowice — Trzebinia paszport europejski, 35 guldenów holenderskich i papiery wartościowe. Znalazcę uprasza się o zwrot poczta Trzebinia, wieś Krzyżówka Nr. 88.



KROWA NA BANKIECIE

W corocznym bankiecie hodowców bydła w Chicago wzięła udział krowa, odznaczona na konkursie hodowców.



Przedtem, to ciągle prosił, abym go raz powiesił do góry nogami.

ŻMUDA JADWIGA unieważnia zgubione świadectwo szkolne z szóstego oddziału Szkoły Powszechnej im. Kazimierza Wielkiego w Będzinie

RÓŻNE

ZAGINAŁ piesek żółty bez ogona średniej wielkości wabi się „Finkus“. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem ul. Rybna 3. Niewłaściwy posiadacz będzie ścigany sądownie. Kozłowski.

Wydawca: Helena Mansiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.